



Na pewno każdy zadawał sobie kiedyś pytanie "Czym jest dla mnie ojczyzna?". Czy to niewielki kształt znajdujący się na mapie, czy może biało-czerwona flaga powiewająca na wietrze? Na przestrzeni lat znaczenie tego słowa zmieniało się w postrzeganiu przez młodzież. Czy gdyby nazajutrz wybuchła wojna, bylibyśmy gotowi rzucić wszystko i wyruszyć przeciw wrogom? Dzisiejszego dnia (15.06.10 r.) Liceum Ogólnokształcące Nr XVII we Wrocławiu miało zaszczyt gościć kombatanta II Wojny Światowej – p. Edwarda Zimnego. Już jako młodzieniec poznał prawdziwe oblicze wojny. Kiedy we wrześniu 1939 roku Sowieci zajęli Lwów został zmuszony wraz z rodziną do opuszczenia domu, umieszczony w jednym z wagonów wiozących ich w odległe rejony Rosji. Ludzie zostali osiedleni 150 km od chińskiej granicy i przydzielone zostały im poszczególne prace. Po dwóch latach została zwrócona im wolność. Osiemnastoletni wówczas, pan Edward Zimny, usłyszał że 1200 km dalej tworzone było wojsko polskie. Bez wahania do niego wstąpił. Walczył we Włoszech, w Persji i przede wszystkim w słynnej bitwie pod Monte Cassino. Przyjaciel Ryszarda Kaczorowskiego bardzo przeżył jego śmierć, gdyż spotkali się pierwszego dnia wstąpienia do wojska. Łączyła ich przyjaźń i lojalność. Pan Edward Zimny to uosobienie patriotyzmu, co w dzisiejszych czasach jest niedoceniane i trudne do dostrzeżenia.

*Kasia Szymańska kl. 1E*